

NR 1 (2009)

REWIA HUMORU

PRL vs UE



Dowcipy

Komiksy

Rysunki

Teksty

Nr ISBN: 978-83-61184-42-3

Wydawca:

Wydawnictwo internetowe
www.e-bookowo.pl

Kontakt:

wydawnictwo@e-bookowo.pl

Redakcja:

Rafał Kado

Skład, rysunki i projekt okładki:

Rafał Kado

Współpraca:

Jolanta Granat Kado
Piotr Orzechowski

Blog:

<http://kadoart.wordpress.com>

e-mail:

kado_rafal@interia.eu

Jaka jest różnica między IV RP, a PRL?

- Za PRLu rząd był w Londynie, a naród w Polsce...

...

- Tata, tata! Ruscy polecili na Księżyc!!

- Wszyscy?

- Nie, trzech.

- To co mi gówniarzu głowę zawracasz!!!

...

Jaka jest rola związków zawodowych w kapitalizmie?

- Mają bronić robotników przed ustrojem.

A jaką spełniają rolę w socjaliźmie?

- Odwrotnie niż w kapitalizmie.

...

Dowcip z wielką starannością opisywał sytuację gospodarczą.

Dlaczego Polskę podzielono na 49 województw?

- Bo tyle jest liczb w Totolotku i teraz co tydzień odbywa się głosowanie, które województwo otrzyma przydział mięsa.

...

- Dlaczego komuniści nie pójda do piekła?

- Bo taki raj by tam zaczęli budować, że by diabli nie wytrzymali.

...

Dwóch milicjantów wchodzi do księgarni.

- Czy jest „Pan Tadeusz”?

- Panie Tadeu, przyszedli po pana - woła ekspedientka.

...

Nauczyciel pyta dzieci:

- Jaką mamy teraz Polskę?

- Ludową.

- Jeszcze jaką?

- Demokratyczną.

- I jeszcze jaką?

- Socjalistyczną.

- A przed wojna jaka była?

- Niepodległa !!!

...

Sekretarz komitetu powiatowego obdzwaniania okoliczne kolchozy:

- No jak tam idą żniwa?

- Chu..wo!

- Nie upiększajcie, mówcie jak jest!

...

Wybory w latach 50-tych. Na ścianie wisi portret Stalina. Przyciąga uwagę starszej, niedowidzącej babci.

- O! Piłsudski.

- Nie Piłsudski towarzyszko tylko Józef Wisarionowicz Stalin.

- A co on takiego zrobił ten Stalin?

- On wygnał Niemców z Polski.

- Dałby Bóg, pogoniłby i Ruskich.

...

Klient pyta w sklepie motoryzacyjnym o opony do małego fiata.

- Są w Bielsku-Białej - proszę oto darmowy bilet do Katowic.

- A dlaczego nie do Bielska-Białej?

- W Katowicach kończy się kolejka.

- Jaka jest różnica między automatem do napojów a referendum w sprawie Unii?

- W automacie najpierw płacisz, a potem wybierasz opcję, a w referendum najpierw wybierasz opcję, a płacić będziemy później!

...

Pytanie do referendum unijnego:

- Czy nie negujesz faktu swojego sprzeciwu wobec potwierdzenia braku poparcia dla wycofania inicjatywy zaprzeczenia przez Prezydenta RP zrezygnowania z odmowy ratyfikacji układu akcesyjnego z UE?

...

Komisja Europejska postanowiła wybudować bramę w trzecie tysiąclecie jako symbol coraz ściślejszych więzi łączących państwa członkowskie. Wyloniono podkomisję do przeprowadzenia przetargu, która ów przetarg ogłosiła. Do wykonania bramy zgłosiło się trzech oferentów: Turek, Niemiec i Polak.

Pierwszy ofertę przedstawił Turek: brama solidna, projekt kompletny - wszystko w porządku - koszt: 6000 euro.

Drugi był Niemiec: projekt w zasadzie nie odbiegał od projektu Turka, podobne wykonanie, cena: 10.000 euro. Komisja pyta:

- Czemu aż 10.000!?

Niemiec na to:

- Solidny niemiecki projekt, solidne

niemieckie materiały solidne niemieckie wykonanie, a to kosztuje.

OK. Ostatni był Polak, który przedstawił projekt bardzo podobny, wręcz identyczny do projektów Turka i Niemca, ale cena wynosiła 56.000 euro. Tu komisja o mało nie spadła z krzeseł, ale pytają czemu tak astronomicznie wysoka kwota, na co Polak:

- 25.000 euro dla mnie, 25.000 dla Szanownej Komisji za trud włożony w przeprowadzenie przetargu i skuteczne jego rozstrzygnięcie, a 6.000 dla Turka, bo ktoś te bramy musi postawić...

...

- Co to, gazdo, wstąpiliście do Unii Europejskiej?

Góral spogląda na swoje kierpce i odpowiada:

- Nie, to chyba coś innego śmierdzi.

...

Spotykają się szefowie USA, Rosji i Unii. Pierwszy mówi:

- Kurcze, jeden z moich ministrów jest narkomanem, ale nie wiem który?

Prezydent Rosji mówi:

- Eee tam, jeden z moich jest w mafii i też nie wiem który.

A szef Unii:

- No kochani, to jeszcze nic, u mnie któryś ekspert jest fachowcem i też nie mam pojęcia, kto...



- Założę się z tobą o dychę, że on skoczy.

Druga przyjmuje zakład.

Dalszy ciąg relacji - facet faktycznie skacze, na co przegrana podaje koleżance banknot:

- Trzymaj, wygrałaś zakład.

- Neeee, wiesz, ja tak tylko... Nie chcę tych pieniędzy.

- Ależ musisz je wziąć. Przecież przegrałam!

- No dobra, do czegoś ci się przyznam. Oglądałam wiadomości po południu i wiedziałam, że on skoczy. To nie był uczciwy zakład.

- No to co? Ja też już to oglądałam, tylko nie przypuszczałam, że on bę-

dzie tak głupi, żeby skoczyć drugi raz!

...

Blondynka dzwoni do informacji na dworcu kolejowym.

- Przepraszam, jak długo jedzie pociąg z Krakowa do Warszawy?

- Chwileczkę...

- Dziękuję.

...

Święta. Dwie blondynki jadą po choinkę. Wjeżdżają do lasu, wychodzą z samochodu. Po kilku godzinach brnięcia w śniegu jedna z nich mówi:

- Wiesz co? Zimno mi... Może weźmy pierwszą lepszą choinkę, nawet jeśli będzie bez bombek.



